

---

CZORTKOWER S

---

TEKA LWOWSKA .

Oryginał. str. 1- 4 rkp., format:

A5., j. polski.

k. 1- 4 ksero, 34., j. polski.

Sygn. 229/ 39

TAŚMA FILMOWA  
NR.N-0617.

ZESPÓŁ :

TEKA LWOWSKA .

ARCHIWUM ŻIH  
SYGNATURA :

229/ 39.

ZMIKROFILMOWANO  
DNIA :

12. 04. 1995 r.

JASTRZEBSKI  
WOJCIECH

dr. Salomon Czortkower. Relacja pt.  
Akcja futrzano - narciarska trwa. Rabun-  
ki i bandyckie napady uliczne na Żydów.  
Żydzi w obozie pracy w Winnikach. W wypadku  
DATY SKRAJNE: dezercji 5 prac. obozu skazano na śmierć.  
7. I. 1942 r.

UKŁAD :

Tematyczny.

UWAGI :

Oryginał. str. 1-4 rkp., format: A5.,

k. 1-4 ksero., A4., j. polski.

11/2. eleg; formu i uaccionu, Tron. Obani od theus dicitur 1  
pauziny jako patak kontrolne. Spisy si i krasodny i  
nie depmangul (pueduio d'at) of vival mimkuciu; papu  
obuoi si us d'ouiscij.

Bedny od domu do domu zasypany czech dyma nizy  
ptanicu, izlaci, smukiem. Tu doviodyy si, u rabnu  
uoticiuro, Tam ojez, glieciudy broto, tyu. Salej, vj  
ry jakie vioduouy i o polyciu i miyocub bytomiu  
zabrany. Jak d'ey pultyu byt uoi ojeou i l'uou  
v obouci pry. Kue feruie jiziny ruyz c'atpyi, vly  
choti jak vidnie pryztomys jakimch dla meje, do  
obou. Ulym otpeh 5-ly; ty, uouuou kicdy totuioi.  
Spotleu dui d'och - totuioi zoty (uo feruio; pleueh).  
Pauzy v obou v'it'uifluu. totuioi d'ouu uobou. U'ypodk  
foz k'ois jedu - 2 d'ou apujot uie uoi' - p'ouou  
do obou, vo g'ou 5-ou obouuou u'ituelauie  
obou. Tu u'itueu u uo'tap'ouy i uoiding do  
lycia, vo jedueh d'eyd; cyiuuouy, ue mo'ou juu  
v'itoupy uicliuueu, p'ouuouo' i si. P'ououo u'itueu  
duou m'ouo u'itueu eleg; u'itueu u'itueu  
d'ouy. jeduey uicliuueu u'itueu. C'itueu u'itueu  
15 p'ouh. luy obouu u'itue, u'ituey pry, jak  
u'itueu p'ououo, c'itueu tu uie u'itueu, u'itueu  
ryuz p'ouou, u'itueu u'itueu.  
U'itueu u'itueu p'ouou, u'itueu u'itueu  
ue u'itueu u'itueu. M'itueu u'itueu p'ouou 5<sup>oo</sup> o u'itueu  
ue p'ououo u'itueu, p'ououo u'itueu. u'itueu p'ouou  
u'itueu u'itueu i u'itueu u'itueu u'itueu  
u'itueu u'itueu u'itueu, u'itueu u'itueu u'itueu,  
u'itueu. A u'itueu u'itueu u'itueu u'itueu i p'ouou  
u'itueu u'itueu u'itueu u'itueu.

Naprawdę nie są bynajmniej dzielnymi rybakami. Nie  
 sławią się niedzieli na górze porażki, nie są w ogóle,  
 chociaż dość z 3 osob. Pastwą ofiar podzielnym  
 kłobity. Na ulicy "Holme" n.p. odwrócić kierunek tego  
 ulicy, słyszmy trochę upadliwych, wspaniałych, potwornych  
 gent - i t.p. Nie jest to oddzielny wypadek, przy jednej ulicy,  
 zaangażowanej bardzo oprócz tego. Podobnie ma to  
 sprawa, przy ul. Szwedów, Główna, Stalowa, Teatralna, itp.  
 Niczym wydaje się napadnięty ofiarę zgubił się  
 z myślaczką brzością bez stałaś morderstwa, o ile  
 nie wyjątek nie słyszmy upadliwych rani się jakis puchacz,  
 wędrowni krowi z odwróconymi rękami, wspaniałymi  
 odwróci się obrócić, t.j. starożytnie energiczny sport.  
 Na pierwszy widział zaangażowane brzość, czyż.  
 nie może i być z puchaczem w mundurze, by było  
 w towarzysze i słuchem, dalszymi, napadły schyłkowe.  
 Normalnie gdzieś około 50 wieków, gdzie stawa  
 się by jui i sięg brzości. Jest i wszystko w kaleki,  
 to mi jednak wraze do swych obrócić, ten do obrócić swych  
 zjawiają.

Klasyfikacja więc jest - sprawa o obrócić do obrócić  
 przesłania miłemu, przypuszczam wyjątkiem przynajmniej  
 przez kilka rannych, staro, lub więcej, a byle  
 i słyszmy choć narodził na zabrani i więcej  
 będą jui uim. Wtedy wędrowni myśli man  
 je owiej podobie. To jest to ekspozycja rube  
 przesłania, mając wspaniałe doświadczenia z jednej przez  
 do obrócić, ten czas wspaniałe pod uwagę ile nieważne  
 wrócić rube, nie należy jui o ewentualnych podobie

materialy, a priori ma to pinyto, ruzka, ma cypien  
fyzyczny (biel, zmysli si, puelici ewent. prian ity)  
Na mielozys edicent, SS' topie igli do pacy. Puelicini  
do pacy & duioz.

SS, sicutidient rajedo dyis atem na, sicutidient,  
rebielki metle, pociel, waliz, ba newet picyzmy.  
Kahely Arbetodient of Agodi: sic dicitur jui robotnik  
zyl. do pacy. Opleu robotnik robotnik igli. wity  
w iustynizis uien, cy w obrad. Na rari obor pacy. Opleu  
Opleu sic robotnik i wity, leu coi nie wity do robotnik  
do igli: robotnik obrad. Quin, robotnik of pacy  
Kasta robotnik of kasta, robotnik do of dicitur  
Kasta robotnik (of 2-5 gr.) robotnik of pacy. Uglent  
i dicitur robotnik pacy udat, re of 2-5  
dicitur, nie i pacy robotnik, by  
nie wity robotnik pacy, igli list  
od robotnik pacy obrad, i, dicitur, a i dicitur  
uien robotnik, locum robotnik. A  
o robotnik dicitur in o robotnik robotnik,  
pacy o i pacy robotnik robotnik do pacy.  
Leu sic pacy do pacy. Uglent serie coito  
robotnik pacy i dicitur (dicitur) robotnik i dicitur do  
robotnik robotnik, robotnik robotnik pacy SS,  
nie robotnik robotnik na robotnik pacy. Robotnik robotnik  
pacy i dicitur, robotnik robotnik i dicitur robotnik  
do dicitur.

his robotnik robotnik do robotnik robotnik  
robotnik robotnik robotnik i robotnik. (robotnik robotnik)  
robotnik robotnik - pacy robotnik robotnik robotnik

istniem i zjednoczeniu i miernoscia puzli obiedoi  
pzechodniczo zlos, pancerisyt - puz do domu!  
obrazuje of cierpien moralnych i fizycznych obywatel  
i ul. Gacowki, istniejace puzerzys id podlug.  
W dziele dzieci prawnie zjednoczys pi i podlug, iem  
cyto puzerzys id, do kuchaldej libessow (guz)  
i puzerzys listy niewolnicow - obywatel. Obywatel  
na listie swidoczys i zjednoczys do ofedlug  
zjednoczys i libessow i libessow narissh. ~~libessow~~ ~~libessow~~  
i listy narissh obywatel, narissh niewolnicow  
ofier zjednoczys obywatel, wolnicow i podlug puzerzys  
i zjednoczys pi, obywatel - puzerzys: bylug  
do libessow zjednoczys niewolnicow. Aw do domu id  
podlug niewolnicow puzerzys. Tak listy libessow  
niewolnicow zjednoczys libessow niewolnicow - zjednoczys,  
co do zjednoczys: brach brach po zjednoczys: zjednoczys  
wiodawicis, puzerzys of zjednoczys niewolnicow, bylug  
puzerzys i do domu, i ul. i lipen, puzerzys  
cyto i listy podlug (elcys) <sup>Torawis</sup> puzerzys i niewolnicow

orzechy, ma,

Czortkower

7.I.42

Akcja futrzana i narciarska trwa. Obecnie od trzech dni pracujemy jako patrole kontrolne. Spisuje się i kontroluje niezdeponowane dotąd przedmioty, poczem odnosi się na komisariat.

Chodząc od domu do domu zasypany człęk bywa różnymi pytaniami, żalami, smutkiem. Tu dowiadujemy się, że zabrano małżeństwo, tam ojca, gdzieś indziej brata, syna. Walej czy są jakieś wiadomości o miejscach bytowania zabranych. Jak długo nasi ojcowie i bracia będą przebywać w obozach pracy. Może panowie później wstąpią, w tej chwili jak widzicie przygotowuję pakunek do obozu.

Chłopak pięciolętni pyta: Mamusiu, kiedy tatuś wróci?

Pracują w obozie w Winnikach. Dostali dzień urlopu. W wypadku gdy ktoś jeden z urlopujących nie wróci z powrotem do obozu, to grozi pięciu obozowiczom rozstrzelanie. Obóz ten uchodzi za najłagodniejszy i możliwy do bycia. To jednak chorych, wycieńczonych, nie mówiąc już o złapanych uciekinierach - rozstrzeluje się.

Podobno w ostatnich dniach miano wstrzymać akcję rozstrzeliwania bezbronnych chorych. Jednego uciekiniera złapano. Codziennie otrzymuje 25 pałek. Przy obozowym wikcie, uciążliwej pracy jak mi mnie poinformowano, człęk ten nie wytrzyma, musi więc zginąć powolną męczeńską śmiercią.

Brak bezpieczeństwa po zmierzchu, w szczególności na bocznych ulicach. Mniej więcej po godz. 5.30 o zmierzchu, na powracających z pracy, na pojedyncze osoby przeważnie napadają w celach

rabunkowych. Zabierają co się da, ba, nawet ściągają palta, surduty, co się da. A wszystko to odbywa się nagle i pod groźbą noża względnie rewolweru. Napastnicy nie są bynajmniej dzielnymi rycerzami. Nie odważają się napadać na grupy powracających, nawet mniejsze, złożone choćby z trzech osób. Past ; i ofiarą padają przeważnie kobiety. Na ulicy Wolność np. codziennie prawie mieszkańcy tej ulicy słyszą głosy napadniętych, wołania o pomoc, ratunku, gwałtu i. t. p.

Nie jest to osbliwy wypadek; przy jednej ulicy zorganizowała się banda opryszków. Podobnie ma się sprawa przy ul. Bartosza Głowackiego, w okolicy placu Teodora itp.

Nieraz udaje się napadniętej ofierze wydostać się ze szponów napastnika bez strat materialnych, o ile zawczasu na krzyk napadniętej zjawi się jakiś przechodzień względnie ktoś z odważniejszych potrafi się, właściwie odważy się obronić, to znaczy stawić energiczniejszy opór.

Na peryferiach natomiast zorganizowane bandy, często na czele jednego lub kilku przebranych w mundury bądź w towarzystwie żołnierza dokonują napadów rabunkowych.

Normalnie gdzieś ok. 5 - ej wieczorem Żydzi starają się być w swych domach. Jeśli mieszkają za daleko, to niejeden wraca nie do swego domu, lecz do domu swego znajomego. W każdym razie powrót - spacer o zmroku do domu porównać możemy z przymusowym wypadkiem przejścia przez lekko zamarznięty staw lub rzekę, będąc w każdej chwili narażonym na zakamianie się warstwy lodu pod nim. Względnie szybki marsz po ostrej gołoledzi. Jest to co prawda słabe porównanie, mały wycinek choćby z jednego powrotu do domu, lecz trza



wziąć pod uwagę ile nerwów czeka traci, nie mówiąc już o ewntualnych stratach materialnych a priori na to przygotowanych, oraz cierpienia fizycznych/bicie, znęcanie się, przebicie nożem/. Na niektórych ulicach SS łapie Żydów do pracy, przeważnie do pracy osmiodniowej.

SS Sonderdienst zajechało dziś autem na Bernsteina, zabierali meble, pościel, walizy, pierzyny. Kahałny Arbeitsdienst od tygodni nie dostarcza już żydowskich robotników do pracy. Człon /?/ natomiast robotników żyd. zajęta w instytucjach niemieckich, czy w obozach. Narazie obóz Janowski. Opłaca się robocizną i wikt, lecz cóż, nie wszystko dochodzi do rąk i żołądków obozowców.

Gmina ponosi koszty robocizny oddawna niezależnie od dostarczania /?/ koszty pełne /od 3 do 5 zł./robotników dziennie. Większość dostarczanych pracuje nadal za opłatą od 2 - 5 zł. dziennie, nie z przyjemności, lecz z konieczności, by móc uzyskać zaświadczenie pracy, żelazny list ochronny przed obozem z jednej strony, a z drugiej możliwość uzyskania "locum zamieszkania". A w szczególności chodzi tu o samopoczucie swobodniejszego poruszania się po mieście wobec łapaczy do prac.

Lecz nie zawsze to pomaga. W każdym razie coś to znaczy.

Jeden z kolegów /Schwarz/ wychodząc z biura do sąsiedniego budynku wezwany został nagle przez SS, nie zwracającego uwagi na legitymację pracy. Musiał pracować dwie godziny, niosąc karabiny z komendy milicji ukraińskiej do auta.

Dzisiaj wydano ulotki do Żydów w związku z finalizacją akcji futrzanej i narciarskiej/zobacz załącznik/. Wczoraj przed wieczorem przy ul. Janowskiej wychodzili pijani żołnierze z szynku i zniechęceni zaczęli układać przechodniów Żydów, powracających z pracy

do domu.

Abstrahując od cierpień moralnych i fizycznych obozowców z ul. Janowskiej, istne katusze przeżywają ich rodziny.

Dzień w dzień prawie zgłaszają się z ich rodziny żony czy siostry do buchalterii Arbeitsamtu /gminy/ i przeglądają listę niewolników - obozowców. Obecność na liście świadczy jeszcze o życiu delikwentów, o ich istnieniu. Co tygodnia znika z kilka, z kilkanaście nazwisk. Ubywa więc z listy nazwisk robotników obozowców, nazwisk nieszczęśliwych ofiar reżimu obozowego, zwolnieni z padołu płaczu i od zniecania się, odchodzą rozstrzelani, będą w krainie wiecznego spokoju.

A w domach ich rodzin nieopisana rozpacz. Tak giną codziennie niezliczone zastępy katowanych niewolników, tylu co do których brak po największej części wiadomości, począwszy od szeregu miesięcy byli porwani z domów, z ulicy w lipcu, sierpniu czy to w listopadzie /akcja łapania starców w nieznane/.